

„Pokolenie Bum-Bam-Litu” – próba definicji

NOSTALGIA NARZUCONA: Zmuszanie grupy ludzi do wspomnień, których wcale nie mają: „Jak mam należeć do pokolenia lat sześćdziesiątych, jeżeli nawet ich nie pamiętam?”

Douglas Coupland¹¹

„Pokolenie X” – aspekt socjologiczny i dziejowy

W 1991 roku pochodzący z Kanady pisarz Douglas Coupland wydał książkę *Pokolenie X. Opowieści na czasy przyspieszającej kultury*. Wplatając między opowiadania o życiu ówczesnych nastolatków parasocjologiczne próby ujęcia w formie definicji ich sposobu rozumienia świata, stworzył słynną pokoleniową książkę, do dziś pozostającą generacyjnym symbolem. Rozpoczął tym samym dyskusję o specyfice pokoleń końca XX wieku. Tytułowe „pokolenie X” to termin wywodzący się z lat 60. XX wieku. Wówczas brytyjska dziennikarka Jane Deverson opublikowała w czasopiśmie „Woman’s Own” serię wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami wzbudzającej kontrowersję młodzieży brytyjskiej¹². Wnioski z pracy nad tym cyklem zawarła w napisanej wspólnie z amerykańskim dziennikarzem Charlesem Hambletem książce, zatytułowanej właśnie *Pokolenie X*. Termin ten okazał się niezwykle chwytliwy. Popularne stało się używanie go w odniesieniu do nastawionej nihilistycznie punkowej młodzieży brytyjskiej w la-

¹¹ Douglas Coupland, *Pokolenie X. Opowieści na czasy przyspieszającej kultury*, przeł. Jan Rybicki, Warszawa 1999, s. 48.

¹² Wśród kontrowersyjnych zachowań młodzieży autorka wymieniała: rozpoczynanie życia seksualnego przed zawarciem związku małżeńskiego, ateizm, niechęć wobec Królowej i brak szacunku wobec rodziców. Por. *Generation X From Wikipedia, the free encyclopedia*, w: http://en.wikipedia.org/wiki/Generation_X.

tach 70.¹³ Książka Douglasa Couplanda jednak niemal całkowicie zmieniła znaczenie tego terminu. W centrum zainteresowania autora znaleźli się bowiem młodzi ludzie urodzeni między 1961 a 1981 rokiem¹⁴. Stanowili oni grupę demograficzną urodzoną po powojennej generacji, nazwanej w Stanach Zjednoczonych „baby boomers”¹⁵. „Pokolenie X” to:

[...] pokolenie postrewolucyjne, które jednak nauczone przykładami swoich rodziców nie wierzy w zbawczą moc rewolucji, nie popadając jednocześnie w bezkrytyczną akceptację zastanego porządku. Charakteryzuje je ambiwalentna postawa z jednej strony buntu, z drugiej natomiast gorzkiej świadomości niemożliwości wyrwania się z zastanego porządku¹⁶.

Pokolenie „[...] nie akceptuje, jak yuppies, reguł konsumpcyjnej gry ani nie buntuje się, jak czyniła kontrkultura lat 60. oraz ruch punkowy, przeciwko kulturze masowej”¹⁷. Należący do tej generacji młodzi ludzie mają rozwinięte umiejętności krytycznego postrzegania rzeczywistości, dzięki czemu są w pełni świadomi jej negatywnych stron. Jednocześnie nie potrafią jednak opracować metod naprawy wad rzeczywistości – nie wierzą w dynamiczne, impulsywne działania, sceptycznie podchodzą także do posunięć taktycznych. Wydaje się wobec tego, iż podejście „pokolenia X” do otaczającej rzeczywistości cechuje w głównej mierze krytycyzm.

Postawę przedstawicieli tej generacji charakteryzuje swoista skłonność do przeciętności, podkreślanej chociażby poprzez wywodzący się z muzycznej kultury grunge i spopularyzowany przez nieżyjącego już wokalistę zespołu Nirvana, Kurta Cobaina, styl ubierania się, eksponujący zamierzone niechłujstwo¹⁸. Przedstawiciele „pokolenia X” spr-

¹³ Taką nazwę chociażby nadał Billy Idol stworzonemu przez siebie w 1976 roku zespołowi prezentującemu muzykę punkową.

¹⁴ Por. Michael Kinsey, *Wywiad z Douglasem Couplandem*, CNN Show: Heads Up (28 V 1994), w: <http://geocities.com/SoHo/Gallery/5560/cnn1.html>; *Generation X From Wikipedia, the free encyclopedia*, w: http://en.wikipedia.org/wiki/Generation_X.

¹⁵ Por. Michael Smyth, *The voice of Douglas Coupland's Generation X is a strange one*, „Calgary Herald” 21 I 1992, w: <http://geocities.com/SoHo/Gallery/5560/genx9.html>.

¹⁶ Radosław Bomba, *Pokolenie X*, „Kultura i historia. Wortal poświęcony naukom humanistycznym i społecznym”, w: <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/283>.

¹⁷ Mariusz Czubaj, *Kupione pokolenie*, „Polityka” 31 VII 1999, nr 31(2204), w: <http://www.polityka.pl/archive/do/registry/secure/showArticle?id=3116132>.

¹⁸ Ciekawe, iż pojawiający się w krajach Europy Środkowo-Wschodniej styl grunge wzbudzał niezwykle kontrowersje i inspirował do tworzenia swoistych legend na

wiają wrażenie ludzi pozbawionych ambicji i aspiracji. Przyjmują życie w minimalistyczny sposób, tworząc ze swojego minimalizmu zaangażowaną filozofię, ukierunkowaną przeciwko komercjalizacji życia.

Kształtujące i warunkujące zazwyczaj poszczególne generacje wspólne przeżycia w przypadku „pokolenia X” przybrały formę braku pokoleniowej traumy. Chociaż ich życie przypadło na niezwykle dynamiczny okres, trudno jest określić jeden przełomowy moment w historii, który mógłby stać się doświadczeniem konstytuującym generację. Dzięki globalizacji i mediatyzacji rzeczywistości przedstawiciele „pokolenia X” stają się obserwatorami wielu ważkich zdarzeń, odbiorcami zalewu informacji, co prowadzi do ich swoistego zubożenia na bieżące problemy¹⁹. Douglas Coupland określił to w sposób następujący:

NIEDOSYT HISTORII: Życie w czasach, w których nic się nie dzieje. Główne objawy to uzależnienie od gazet, czasopism i wiadomości telewizyjnych.

PRZESYT HISTORII: Życie w czasach, w których dzieje się zbyt dużo. Główne objawy to uzależnienie od gazet, czasopism i wiadomości telewizyjnych²⁰.

Niezwykle ważna w życiu „pokolenia X” jest wspomniana przez Couplanda rola mediów. Dla młodych ludzi media stają się bowiem nie tylko podstawowym źródłem wiedzy o świecie, lecz także specyficznym punktem odniesienia:

[...] przestają być jedynie dostarczycielem informacji i rozrywki, a stają się istotnym elementem współtworzącym tożsamość jednostki, jej wrażliwość i sposób postrzegania rzeczywistości. Przykładem może tu być telewizja, która dla członków pokolenia X staje się ramą odniesienia dla rozumienia rzeczywistości pozaekranowej.

jego temat. W 1993 roku publicystka „Gazety Wyborczej” pisała na temat grunge’u: „To nie jest moda, która ma się podobać. Jej celem jest raczej wywołanie szoku, bowiem fani nowego ruchu (a może jego męczennicy) – poza charakterystycznym upodobaniem do starzyny i chaosu – nie myją włosów, nie czyszczą paznokci, a zamiast rękawiczek potrafią użyć starych skarpet” (Dorota Maj, *Dzieci-śmieci, czyli grunge*, „Gazeta Wyborcza” Warszawa 20 VIII 1993, nr 194, s. 19). Syndromy tej stylistyki widoczne są także w szeroko pojmowanej kulturze. Humorystyczną analizę występowania tego zjawiska w kulturze białoruskiej zaprezentował Maksim Żbankou w artykule pod znamienym tytułem „*Kultura śmieci*” i „*Śmieci kultury*” (Максім Жбанкоў, „*Культура сьмецьця*” i „*Сьмецьце культуры*”, „Фрагменты” nr 7, w: <http://knihi.com/frahmenty/7zhbankow.html>).

¹⁹ Por. Radosław Bomba, *Pokolenie X*, op. cit.

²⁰ Douglas Coupland, *Pokolenie X. Opowieści na czasy przyspieszającej kultury*, op. cit., s. 13.

Przedstawiciele pokolenia X charakteryzują również wysokie kompetencje medialne co owocuje nowym krytycznym sposobem odbioru mediów, w szczególności telewizji. Charakteryzuje się on ironicznym, ale jednocześnie nostalgicznym sposobem postrzegania medialnych treści²¹.

W odniesieniu do mediów przedstawiciele „pokolenia X” także stają się w większej mierze ich krytykami niż konsumentami. Obcy jest im entuzjazm i zaangażowanie młodszych generacji w akcje medialne. W przeciwieństwie do swoich następców także w dużo mniej zapalczywy sposób przyjmują jedno z najważniejszych współczesnych mediów – Internet. Nie wierzą w socjologiczną funkcję światowej sieci. Są bardziej skłonni do wykorzystywania Internetu w sposób utylitarncy, ale i tak bardziej wierzą słowu pisanemu na papierze.

Przedstawiciele „pokolenia X” dorastali w ciężkich czasach recesji gospodarczej. O ile ich poprzednicy wkraczali w nową rzeczywistość z niezbędnymi wówczas umiejętnościami, takimi chociażby jak obsługa komputera, błyskawicznie awansując, zajmując kierownicze stanowiska i dorabiając się, o tyle przedstawiciele „pokolenia X” musieli albo zadowalać się stanowiskami niższego szczebla (gorzej opłacanymi), albo wybierać zupełnie inną drogę zawodową, podejmując niekorzystną, nisko płatną, mało prestiżową i pozbawioną perspektyw pracę na przykład w sektorze usługowym, czyli (jak zdefiniował ją Douglas Coupland) „McPracę”²². Wybierających tę drugą drogę Coupland nazywa „próżniakami”²³. Trudności ekonomiczne oraz fakt, iż „pokolenie X” jest „[...] zatomizowane, spolaryzowane i niezdolne do bardziej solidarnych zachowań”²⁴ powoduje, że generacja ta jest wyjątkowo narażona na stres i frustrację. Jak pisze zajmujący się problematyką globalnego kapitalizmu socjolog i filozof Zygmunt Bauman:

Pokolenie X nie jest pierwszym pokoleniem, które ma prawo czuć się sfrustrowane. Osobliwość sytuacji polega jednak na tym, że zadziwiająco duża część tego pokolenia faktycznie wypadła, lub sądzi, że wypadła, z rozpędzonego pojazdu, i to raz na zawsze. Osobliwe jest także powszechne poczucie zagubienia, dezorientacji i konsternacji. Mimo wszelkich podobieństw Pokolenie X intuicyjnie wyczuwa wraz z resztą współczesnych, że jego kłopo-

²¹ Radosław Bomba, *Pokolenie X*, op. cit. (zachowano pisownię oryginału).

²² Douglas Coupland, *Pokolenie X. Opowieści na czasy przyspieszającej kultury*, op. cit., s. 11.

²³ Ang. *slacker*. Douglas Coupland twierdzi, że idealnym przykładem takiego próżniaka jest grany przez Ethana Hawke’a Troy – bohater filmu Bena Stillera *Orbitowanie bez cukru*. Por. Michael Kinsey, *Wywiad z Douglasem Couplandem*, op. cit.

²⁴ Zygmunt Bauman, *Pokolenie na przemiał. O globalnej wersji „Pokolenia X”*, „Fakt. Europa” 12 V 2004, nr 6/04(6), s. 8.

ty różnią się od kłopotów poprzednich pokoleń, choć i tamte zaznały swojej porcji nieszczęść. Co najważniejsze, czujemy dziś na ogół, że przejęte z przeszłości sprawdzone lekarstwa przestały już działać²⁵.

W warunkach brytyjskich i amerykańskich zarysowanej powyżej charakterystyce odpowiadają postawy reprezentowane przez młodych ludzi urodzonych między 1961 a 1981 rokiem. Wyrażną cezurę w generacyjnym pojmowaniu społeczeństw zachodu stanowi bowiem wojna w Wietnamie i jej społeczne konsekwencje, czyli przede wszystkim rozwój ruchu hippisowskiego. Takie rozumienie „pokolenia X” legło u podstaw stworzonej przez Couplanda książki i wydaje się w zachodnich krajach aktualne do dziś. Dowodem na to jest chociażby wydawana cyklicznie antologia zatytułowana *A Generation Defining Itself: In Our Own Words*²⁶, zawierająca utwory literackie twórców interpretowanego w ten właśnie sposób „pokolenia X”²⁷ z różnych państw świata (między innymi z Polski)²⁸. Takie rozumienie owej generacji jednakże nie do końca sprawdza się w Środkowej i Wschodniej Europie.

Problem pokolenia X – pisał cytowany wcześniej Radosław Bomba – dotyczy przede wszystkim krajów kultury zachodniej, przy czym w każdym z nich przybiera on zależną od lokalnych warunków formę. Zasadnicze jednak rysy tj. duża rola konsumpcji i mediów w życiu codziennym, frustracje związane z niepewnością zatrudnienia, lękiem o własną przyszłość, ironiczno-nostalgiczna postawa w stosunku do rzeczywistości, wydają się być cechami X-ów niezależnie od narodowości²⁹.

Problem zrównania zachodnich definicji ze środkowo- i wschodnioeuropejską rzeczywistością wynika przede wszystkim ze specyfiki dziejowej. Na kształtowanie charakteru generacji naszej części świata zasadniczy wpływ miały bowiem nie pacyfistyczne ruchy, ale przemiany systemowe, koniec socjalizmu i początek demokracji. Ze względu na przełom końca lat 80. i początku 90. ludzie urodzeni między 1961 a 1981 rokiem nie stanowią jednolitego pokolenia, a ich światopoglądowe różnice dają się zauważyć na każdym kroku. W latach 90. w polskiej prasie na ten temat rozgorzała nawet dyskusja, która wynikała

²⁵ Ibidem.

²⁶ Marlow Peerse Weaver (red.), *A Generation Defining Itself: In Our Own Words*, cz. 5, Los Angeles 2004.

²⁷ W komentarzach do tej edycji znajdziemy między innymi głos holenderskiego krytyka, który twierdzi, iż antologia jest kalejdoskopem postwietnamskiej generacji. (*BoekSpraak*, w: <http://www.evenstar.net/mwe/index2.html>).

²⁸ Por. *Pokoleniowa antologia w USA*, w: <http://news.o.pl/2004/07/13/pokolenio-wa-antologia-w-usa/>.

²⁹ Radosław Bomba, *Pokolenie X*, op. cit.

w głównej mierze z różnych sposobów interpretacji samego terminu „pokolenie X”. W tym to okresie, kiedy jeszcze badania pokoleń młodych ludzi nie były rozpowszechnione, popularne było utożsamianie „pokolenia X” z ludźmi urodzonymi w latach 60. Taka interpretacja mogła prowadzić do nieco chybionych wniosków, na przykład:

Diagnoza Couplanda z pewnością nie przystaje do dyskusji toczonej przez naszych trzydziestolatków, którzy okazali się raczej ludźmi sukcesu: odczuwają satysfakcję wynikającą z tworzenia się rynkowej gospodarki, opanowują rewiry informacji i marketingu, należą do klasy profesjonalistów.

Rodzimi trzydziestolatkowie sami kształtują kulturę konsumpcji, a nie kontestacji. I to, jak się zdaje, jest podstawowa różnica między portretem stworzonym przez Couplanda i wizerunkiem, jaki daje się odtworzyć z publicystycznych doniesień polskiej prasy. Obiektem niechęci naszych młodych profesjonalistów nie stało się więc ani pokolenie rodziców, ani juppies, lecz „błokersi”, przed którymi chcą schować się na strzeżonym osiedlu lub odpocząć w przytulnym pubie. Kultura masowa w Polsce na własne „pokolenie X” musi jeszcze poczekać³⁰.

Prawdą okazało się stwierdzenie, iż „kultura masowa w Polsce” musiała „jeszcze poczekać”. W XXI wieku granica pokoleniowa generacji zwanej X w powszechnym rozumieniu niemal samoczynnie się przesunęła i zaczęła obejmować jedynie ludzi urodzonych w latach 70.³¹ Okazało się, iż dekada to czas jak najbardziej odpowiedni na to, by pokolenia Środkowej i Wschodniej Europy „zrównały się” z generacjami zachodnimi. Wszystkie tworzone przez Couplanda teorie wydają się prawie idealnie charakteryzować pod względem socjologicznym dzisiejszych trzydziestolatków.

Młodzi ludzie z naszej części Europy mają jednak pełną świadomość przyczyn swojego krytycznego i ambiwalentnego stosunku do świata oraz nieprzerwanie łączą go z przemianami historycznymi:

Moje pokolenie – pisze młody publicysta – jest i będzie pokoleniem przejściowym, zawsze jedną nogą w „starym”, drugą w „nowym”. Jesteśmy dziećmi wielkiego procesu transformacji w naszym kraju³².

³⁰ Mariusz Czubaj, *Kupione pokolenie*, op. cit.

³¹ Tak termin „pokolenie X” interpretuje na przykład cytowany powyżej Zygmunt Bauman. Por. Zygmunt Bauman, *Pokolenie na przemiał. O globalnej wersji „Pokolenia X”*, op. cit.

³² Adam Degler, *Generacja Transformacji – pokolenie dzisiejszych 30-latków*, w: http://www.wiadomosci24.pl/arttykul/generacja_transformacji_8211_pokolenie_polowy_lat_70_20631.html.

Generacja urodzona w latach 70. spędziła dzieciństwo w rzeczywistości socjalistycznej, w której nie tylko była poddawana działaniom komunistycznej propagandy, lecz także przede wszystkim uczestniczyła w bezprecedensowym procesie społecznego kształtowania młodzieży, w którym jednocześnie cieszyć się mogła z otrzymywanych od „bratniego narodu radzieckiego” upominkowych plastikowych zegarów wypełnionych wyrobami czekoladopodobnymi i z utęsknieniem patrzeć na zyskiwane „spod lady”, z darów bądź z Peweksu prawdziwe zachodnie czekolady. Współcześni trzydziestolatkowie są pokoleniem „[...] które przeżyło nabożną fascynację artykułami pochodzenia zagranicznego, które ustawiało na półkach meblówianek – jak relikwie – puste opakowania po produktach «stamtąd»”³³.

Wychowani w czasach idealistycznych wartości czynu społecznego, pracy kolektywnej i „Niewidzialnej Ręki”, z ogromnymi trudnościami odnajdują się w kapitalistycznej rzeczywistości. Stąd właśnie bierze się ich wszechobecny krytycyzm. Nie odnajdują się w wyścigu szczurów, często nawet nie rozumieją jego zasad. Czują się inni, ale przez to wcale nie wyjątkowi.

Dla młodszych od nich – roczników 80. – opowieści stanu wojennego są już tylko nudną bajką o żelaznym wilku; wychowani w nowym świecie traktują go jako rzecz oczywistą, bo zastaną. Starszych – roczniki 60. – nowy świat połknął gładko i z zachwytem, bo koniunktura na młodość i nowość była wtedy duża. Dla urodzonych za Gierka pozostała pozycja młodszych³⁴.

Ich społeczna odrębność w stosunku do poprzedników jest oczywista i łatwo dostrzegalna. To bowiem urodzeni w latach 60. pełnią kierownicze stanowiska i robią błyskotliwe kariery. To oni świetnie odnaleźli się w kapitalizmie i powracają stopniowo do swoistej ideologizacji życia codziennego, angażując się w społeczne bądź polityczne akcje, podczas gdy urodzeni w latach 70. „dryfują” bez pomysłów na przyszłość, a jedynie z przekonaniem, że konieczność kredytowania każdego niemal pomysłu to dziejowa niesprawiedliwość.

W odróżnieniu od swych następców, urodzonych w latach 80., wciąż zachowują sentyment w odniesieniu do przeszłości, wierząc cho-

³³ Joanna Podgórska, *Frustraci we wspaniałym świecie*. RP *Dezserterzy*, „Polityka” 5 IV 2003, nr 14(2395), s. 78. O fenomenie kolekcjonowania opakowań pisze także Sławomir Shuty – jeden z czołowych przedstawicieli literackiego polskiego pokolenia ludzi urodzonych w latach 70. (por. Sławomir Shuty, *W paszczy konsumpcji*, w: Piotr Marecki, Jan Sowa [red.], *Frustracja. Młodzi o Nowym Wspaniałym Świecie*, Kraków 2003, s. 10–22).

³⁴ Ibidem.

ciażby uparcie w przestarzałe, przeladowane programy szkolne, gwarantujące w większej mierze zdobycie wiedzy teoretycznej niż umiejętności praktycznych. Przy całym jednak poczuciu przewagi nad młodszymi, płynącej właśnie z faktu, iż rocznikom 80. nie było dane doświadczyć socjalizmu, pokolenie urodzone w latach 70. nie czuje się na tyle przebojowe czy wartościowe, by z nimi w jakikolwiek sposób rywalizować. W metaforyczny sposób ujęła to białoruska poetka młodego pokolenia w wierszu, który opublikowała na swoim blogu:

Мы пакаленьне „Ы!”:
мы – дрыгавіцкі драйф,
мы ўсе – ліцьвінскі лайф,
мы ўсе – крывіцкі кайф.
Мы пакаленьне „Ы!”

(Валерыя Кустава, *Мы пакаленьне „Ы!”*, альбо *посттутэйшыя*)³⁵

Powyższe charakterystyki, jak widać, w równym stopniu dotyczą ludzi urodzonych w latach 70. we wszystkich państwach naszej części Europy. Mimo bowiem drobnych różnic, kształtujących to pokolenie lokalnie, poczucie odmienności jest powszechne. Przedstawiciel ukraińskiej generacji na przykład mówi:

Ukraińskie pokolenie 20-latków [urodzonych w latach 80. – przyp. K.B.] to pierwsze pokolenie wolności wychowane w niepodległym państwie, a nie w Związku Radzieckim. Czuję, że są całkowicie różni nawet od mojego pokolenia 30-latków [urodzonych w latach 70. – K.B.]. Nie ma w nich poczucia bezradności, ciągłej potrzeby robienia czegoś dla Ukrainy, konieczności czucia się potrzebnym dla kraju. Dla nich to, że Ukraina jest, wydaje się oczywistością³⁶.

Na Białorusi sytuacja młodego pokolenia wygląda zupełnie inaczej, trudno bowiem nazwać je „pierwszym pokoleniem wolności”, jak ma to miejsce w przypadku Ukrainy. Wolność na Białorusi po rozpadzie Związku Radzieckiego przybrała zupełnie inną formę. Jej pierwszą fazą było wprowadzanie „białoruskości” do życia publicznego i społecznego³⁷, co nie zawsze spotykało się ze społecznym entuzjazmem. Nie ma

³⁵ „My – pokolenie «Y!»: / my – dregowiczowski drive, / my wszyscy – litewski life, / my wszyscy – krywicki odlot. / My – pokolenie «Y!»” (por. Валерыя Кустава, *Мы – пакаленьне „Ы!”*, альбо *посттутэйшыя*, w: <http://valjaryna.livejournal.com/26856.html>).

³⁶ Marcin Wojciechowski, *Pokolenie dzikiego kapitalizmu. Rozmowa z Serhijem Żadanem*, „Gazeta Wyborcza” Warszawa 26 VI 2006, nr 147, s. 22.

³⁷ Najbardziej bodaj wyrazistym elementem tego procesu było ustanowienie w 1990 roku języka białoruskiego językiem państwowym Białoruskiej SRR. Odtąd, jak pisze Przemysław Foligowski, „[...] całe nazewnictwo organów państwowych,

nic dziwnego w tym, iż do przemian sceptycznie podchodzili przedstawiciele starszego pokolenia³⁸, jednak ów sceptycyzm zdawał się w pewnym stopniu cechą całego społeczeństwa. Białoruskie badaczki, Ludmiła Sinkowa-Koran i Halina Tyczko, wiążą te reakcje z tragedią w Czarnobyliu:

W warunkach narodowego nieszczęścia pożegnanie z wielkimi hasłami minionych czasów przebiegało w sposób szczególnie dramatyczny. Człowiek masowy nie chciał być pozostawiony sam na sam z tragedią, tęsknił za „wspólną rodziną” narodów sowieckich, za „starszym bratem” (Rosją), silnym i zamożnym, który powinien go uratować, pomóc³⁹.

W tym czasie przedstawiciele pokolenia urodzonego w latach 70. dopiero wchodzili w wiek dojrzewania. Bez wątpienia obce im było jeszcze sentymentalne spojrzenie na historię i entuzjastyczne na rzeczywistość. W dużej mierze bowiem pojęcia takie jak „wolność” czy „niepodległość” miały dla tego pokolenia znaczenie młodzieńczo abstrakcyjne. Generacja jednak bacznie obserwowała otaczający świat, czerpiąc zeń inspiracje do tworzenia własnego światopoglądu. Zanim jednak młodzi ludzie zdołali w pełni pojąć nową rzeczywistość, po raz kolejny uległa ona drastycznej przemianie – w 1994 roku prezydentem Republiki Białoruś został Aleksandr Łukaszenka, który zaczął wprowadzać rządy autorytarne. O ile pokolenie urodzone w latach 60. reprezentowało i reprezentuje postawę niechętną bądź wręcz wrogą wobec reżimowych rządów Łukaszenki⁴⁰, o tyle pokolenie urodzone w latach 70. odnosi się do rzeczywistości politycznej z dużym dystansem. W tym aspekcie w największym bodaj stopniu uwidacznia się specyfika pokoleniowa białoruskiej generacji, dystans, niechęć wobec wszelkiego zaangażowania⁴¹. Waler Bułhakau pisze na przykład:

przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, a także nazwy toponimów, nazwiska i imiona miały być podawane w języku białoruskim i w białoruskim brzmieniu” (Przemysław Foligowski, *Białoruś. Trudna nie-podległość*, Wrocław 1999, s. 50–51).

³⁸ Hanna Kislicyna pisze: „Wielu działaczy kultury, w tym także pisarzy, przyjmowało te zmiany tragicznie. Burzenie sowieckiego kanonu politycznego utożsamiali z końcem kultury” (Ганна Кісліцына, *Новая літаратурная сітуацыя...*, op. cit., s. 25).

³⁹ Ludmiła Sinkowa-Koran, Halina Tyczko, *Postsowiecka literatura białoruska w europejskim dialogu międzynarodowym*, przeł. Justyna Dudar, w: Halina Janaszek-Ivaničková (red.), *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy*, t. I: *Transformacja*, Warszawa 2005, s. 172.

⁴⁰ Wystarczy wspomnieć słynny anty-Łukaszenkowski wiersz Sławomira Adamowicza, zatytułowany *Убей прэзідэнта*, bądź utwór zespołu *Новае неба*, pod tytułem *Прэзідэнт, ідзі дамоў*.

⁴¹ Sytuacja ta nieco uległa zmianie w 2006 roku, kiedy to po wyborach prezydenckich na placu Październikowym w Mińsku utworzone zostało miasteczko namiotowe,

Nawiązując do Dowłatowa, można powiedzieć: „tuż po Łukaszenkowcach najbardziej odpychają mnie anty-Łukaszenkowcy”. Ich kultura polityczna jest zdeformowana, podejście do polityki bardzo powierzchowne i opiera się na pozbawionej głębszej refleksji ocenie metod stosowanych przez osobę, którą zwyczajowo nazywa się głównym politykiem w naszym kraju. Cechują ich poglądy różne pod względem ideologicznym, ale wyjątkowo podobne z punktu widzenia sposobu myślenia. Jednoczy ich brak szacunku wobec zdania innych, niecierpliwość i agresja, heroiczny patos ofiarności w imię wiecznych, uniwersalnych wartości, wiara w progresywny, jedynie słuszny charakter swojej postawy i pewność jej historycznego tryumfu⁴².

Krytycyzm, z którym autor powyższych słów odnosi się do zwolenników i przeciwników prezydenta, nie jest bez wątpienia wynikiem reprezentowanych przez niego poglądów politycznych⁴³, a jedynie wyrazem zdystansowania właśnie, z którym podchodzi on, jako typowy przedstawiciel swojej generacji, do zagadnień politycznych i społecznych.

Jako reprezentatywną cechę białoruskiego pokolenia lat 70. można zatem wymieni ć deklaratywny dystans, swoistą obojętność, z którą młodzi ludzie odnoszą się do problemów politycznych. Dotyczy to w głównej mierze tej części pokolenia, która jest związana z szeroko pojmowaną działalnością literacką. To bowiem także przedstawiciele tej właśnie generacji stali się twórcami jednego z najbardziej wyrazistych młodzieżowych ugrupowań politycznych – Młodego Frontu, którego najbardziej aktywna działalność przypada na drugą połowę lat 90.⁴⁴ Młodzi literaci jednak obnoszą się wręcz z osobliwym dystansem do zagadnień politycznych. Osobliwość owego dystansu i jego deklaratywny charakter tkwią w fakcie, iż współcześnie na Białorusi obojętność wobec spraw politycznych jest niemal niemożliwa, szczególnie dla pisarzy. Dzieje się

będące wyrazem protestu wobec sfałszowanych wyników wyborów. Wśród protestujących w ten sposób byli także przedstawiciele literackiego pokolenia ludzi urodzonych w latach 70., chociażby Andrej Chadanowicz.

⁴² Валер Булһакau, *Загадки і адгадки лукашэнкаўшчыны*, „Arche” 2004, nr 4(33), w: <http://arche.bymedia.net/2004-4/bulhakau404.html>.

⁴³ Waler Bułhakau jest od lat redaktorem naczelnym „Arche” – jednego z ostatnich niezamkniętych przez Łukaszenkę białoruskich czasopism kulturalnych, w którym publikowane są także teksty w ostry sposób krytykujące prezydenta (cały chociażby 33. numer czasopisma, z którego pochodzi cytowany wyżej fragment, miał charakter krytycznego oglądu prezydentury Łukaszenki). Bułhakau jest także autorem książki *Гісторыя беларускага нацыяналізму* – jednej z przełomowych publikacji dotyczących białoruskiego nacjonalizmu, w której dał on wyraz podstawom swego światopoglądu, opartego w głównej mierze na naukowym, zobiektywizowanym oglądzie rzeczywistości.

⁴⁴ Пор. Павал Севярынец, *Пакаленьне Маладога Фронту. Гісторыя моладзі, народжанай у 1970–85 гг.*, w: <http://mfront.net/pakalen.html>.